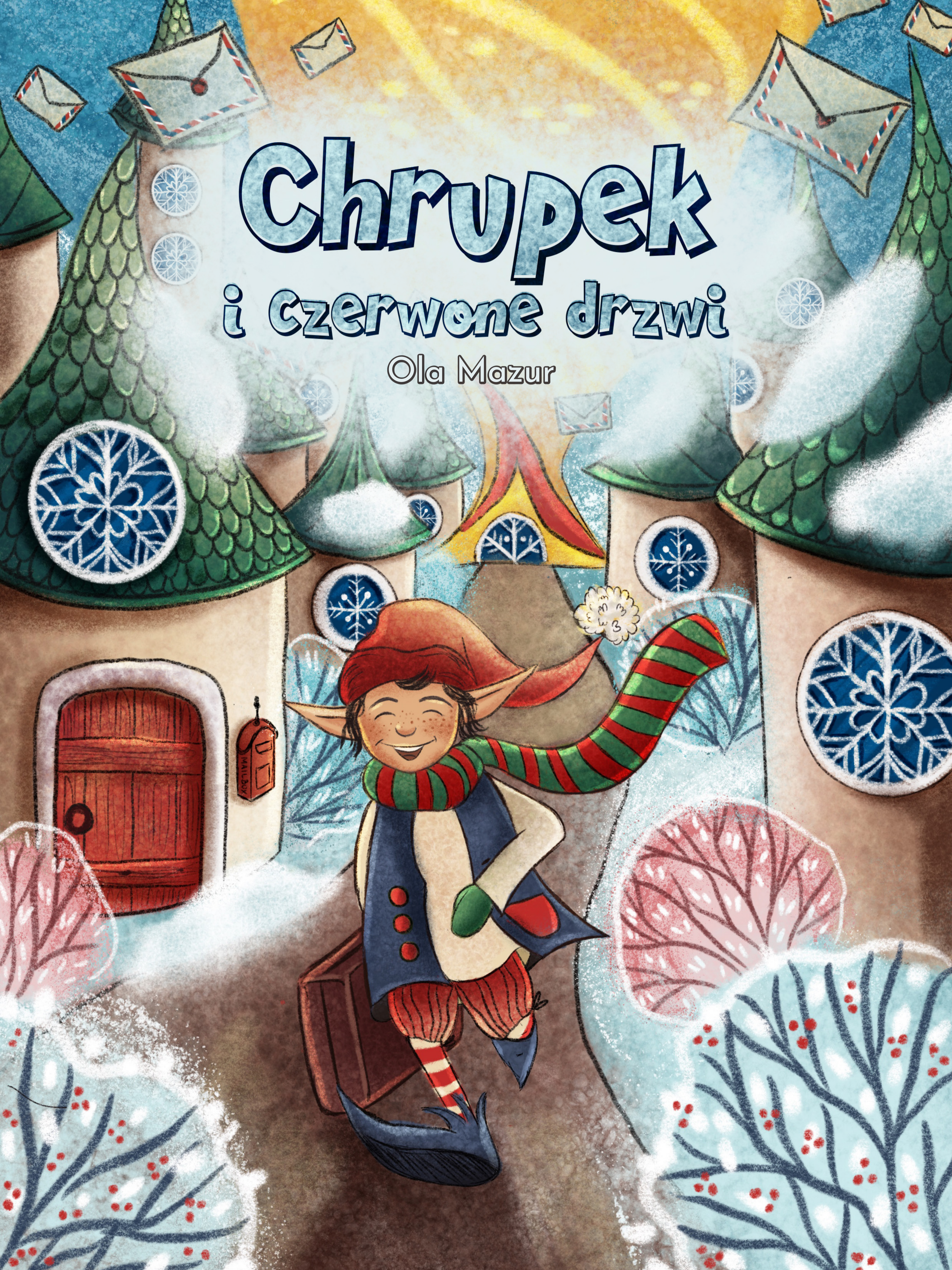


Chrupek i czerwone drzwi

Ola Mazur





Chrupek

i czerwone drzwi

napisała Ola Mazur
zilustrowała Klaudia Kusik

Tego ranka Chrupek był bardzo podekscytowany. Nadszedł wreszcie dzień, na który czekał od wielu lat. Zwykle Chrupek miał problemy ze wstawaniem z łóżka, ale dzisiaj wyskoczył z niego już na dźwięk pierwszego budzika. Rzucił okiem w róg pokoju i upewnił się, że spakowana walizka czeka na niego. Podśpiewując, zbiegł na dół, do kuchni, gdzie mama robiła naleśniki na śniadanie.

Chrupek jest elfem i mieszka w Nissefjord. Elfy to małe stworzenia z uszami szpiczastymi jak u lisa, oczami dużymi jak u żyrafy i zaróżowionymi od mrozu policzkami. A Nissefjord leży daleko, na biegunie północnym. Niestety mało kto umie znaleźć to miejsce, bo jest ono chronione specjalnymi zaklęciami i magią. Elfie domki są maleńkie i bardzo przytulne. Mają charakterystyczne okna w kształcie płatków



śniegu i czerwone drzwi z delikatnymi zdobieniami. Przed każdym wejściem wisi też skrzynka na listy.

Elfy na co dzień noszą czapki z pomponem, kolorowe rajstopy w prążki i robione na drutach długie swetry. Na to wszystko zakładają ciepłe kożuchy, bo na biegunie północnym panuje wieczny mróz.

Małe elfy chodzą do szkoły, podczas gdy ich rodzice pracują w magicznej fabryce Świętego Mikołaja. Do ich zadań należy między innymi przygotowywanie na czas prezentów, aby Święty Mikołaj mógł je rozwieźć do wszystkich dzieci na całej kuli ziemskiej.

W szkole elfy uczą się wszystkich niezbędnych przedmiotów: konstrukcji samochodzików, składania lalek, malowania klocków LEGO, szycia pluszowych miśków. Chrupek najbardziej lubi te ostatnie zajęcia, bo misie są takie miękkie! Oczywiście lubi też eksperymentować i udziwnia je na wszelkie sposoby, jakie tylko wpadną mu do głowy. Doszywa im trzecie oko albo



umieszcza ogon w miejscu, gdzie powinien znajdować się nos. Gdy tylko ten psikus zostaje odkryty, Chrupek musi zostać po lekcjach w szkole. W tym czasie zadaniem dla niesfornych elfów jest wiązanie kokard do prezentów. Och, jak on tego nie znosi! Chrupek to czasem gapa i już nie raz zaplątał się we wstążki. Kiedyś nawet pan nauczyciel musiał interweniować. Na samo wspomnienie o tym Chrupka przechodzą ciarki.

Aby stać się w pełni wykwalifikowanym elfem i dostać przydział w fabryce Świętego Mikołaja, należy odbyć pewną niezwykłą podróż. To właśnie jej Chrupek nie mógł się tak doczekać i nie spał z wrażenia od trzech nocy. Zamęczał rodziców i starsze rodzeństwo, aby opowiadali mu historie, jakie ich spotkały w trakcie podróży do świata ludzi. Przecież nawet jego imię zostało przywiezione z jednej z tych wypraw! Mama do dziś rozpływa się na myśl o chrupkach kukurydzianych. Ponoć to był jej najukochańszy przysmak, którym podkarmiały ją dzieci.

W południe Chrupek stanął na Placu Głównym razem z resztą swoich kolegów z klasy: Kapslem, Korkiem, Okruszkiem, Żelką i Żurawinką. Wszyscy byli odświętnie ubrani, bo nadszedł czas ceremonii. Elfie rodziny



Tekst: Ola Mazur
Ilustracje: Klaudia Kusik
Redakcja i korekta: Milena Napiórkowska
Skład: Klaudia Kusik

Copyright © 2022 by Ola Mazur

Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentów książki są możliwe tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-83-963442-0-5

Wydała samodzielnie Ola Mazur

 www.tajemniczedrzwi.pl

 tajemniczedrzwi